

665



poczynając przez „Samoobługę”, „Kolekcję”, „Powrót do domu”, „Krajobraz”, „Kochankę”, „Lekki ból” i „Dawne czasy”. Szczególny rezonans zyskały „Dawne czasy”, których prapremierę polską dał Teatr Współczesny w Warszawie. Pinter jest także autorem scenariuszy filmowych; stale współpracuje z Josephem Loseyem. Wspólnie zrealizowali filmy „Służący”, „Wypadek”, „Posłaniec”. W 1978 r., napisał Pinter wraz z Loseyem scenariusz filmowy według powieści Marcela Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu”.

(zew)



Fot. T. KOSZYŃSKI

W pół roku po prapremierze w Londynie

„Zdrada” Pintera na scenie warszawskiej

W połowie listopada w londyńskim National Theatre odbyła się prapremiera najnowszej sztuki Harolda Pintera „Zdrada”. Przedstawienie reżyserował Peter Hall. Warszawscy widzowie oczekali niewiele ponad pół roku. I oto 21 czerwca z polską prapremierą tej sztuki występuje Teatr Powszechny.

Tłumaczenia w rekordowo krótkim czasie dokonał Bolesław Taborski. Warszawskie przedstawienie reżyseru-

je Jan Bratkowski, scenografię przygotował Jan Banucha, muzykę — Andrzej Trzaskowski. W rolach głównych — trójka wybitnych aktorów tego teatru: Elżbieta Kępińska w roli Emmy, Leszek Herdegen jako Jerzy, Edmund Fetting jako Robert.

Jesteśmy na jednej z ostatnich prób: Rzecz dzieje się w standardowych wnętrzach, ledwie sygnalizowanych sprzętami, jak fotele, kanapa, podręczny barrek, domowa biblioteka. Akcja rozpoczyna się wiosennym popołudniem: w 1977 r., gdy bohaterowie zbliżają się do czterdziestki, a kończy... zimą 1968 r., gdy zaczynała się zakończona w pierwszej scenie historia. Cofamy się więc w czasie, słowa i gesty nabierają innych znaczeń. Tematem sztuki jest trójkąt małżeński i zdrada, która nie jest jedyna ani najbardziej bolesna...

Sztuka Harolda Pintera są w Polsce dobrze znane, od „Urodzin Stanieya”

